

Oredownik jest piśmie redagowanym przez domorostych to jest przez lud dla ludu, nie rości sobie żadnych praw być fachowem czyli zawodowem; jest piśmie o charakterze familjarnym.

Oredownik jest piśmie dla prostaczków, pragnie pobudzić i zachęcić lud do czytania; starając się być niejako elementarzem, pragnąc zastosować się do pojęć i sposobu myślenia chłopskiego rozumu.

Oredownik, na okolicę zamieszkałą przez 750-800 rodzin — z których tylu nie zna sztuki czytania — nie może przynieść zysk; ale pragnie dać choć odrobinę oświaty, licząc na podparcie jej miłośników.

Profesor Sikorski odjedzie!

Z różnych osad polskich zapytują się: czy p. profesor Jan Sikorski przyjdzie jeszcze raz ich odwiedzić, bo w czasie ostatniej wizyty w miesiącu kwietniu tylko krótko wśród nich bawił, ale obiecał, że skoro mu czas zezwoli, przyjdzie powtórnie i dłużej w każdej osadzie pozostanie, by stosunki kulturalno-oświatowe i nie mniej gospodarcze osadników polskich zbadać.

Niestety! wszystkim tym oznajmiamy, iż p. profesor Jan Sikorski dostał od swych zwierzchników wiadomość, iż w krótkim czasie zostanie odwołany do Polski.

Żałujemy bardzo, iż p. profesor S. nie może dokładniej zbadać stosunki, potrzeby i warunki w jakich nasze społeczeństwo polskie w Misiones żyje.

Kto tylko z p. profesorem Sikorskim miał sposobność się zetknąć, przekonał się, iż nie jest biurokrata ale przystępny dla każdego; wszędzie chciałby pogodzić naprężone stosunki miejscowe.

Zawsze łagodny i wyrozumiały w swem postępowaniu, czego dowodem iż w Apostoles doprowadził do odnowienia Tow. Polskiego: „Jedność”.

Tylko niektóre jednostki zawiodły się w swoich oczekiwaniach.

O ile p. profesor Jan Sikorski jest profesorem w całym tego słowa znaczeniu, mając naturalny pociąg do dokładnych badań i analizowań, wymagających wielkiej cierpliwości — o czym świadczą przedmioty którymi się otacza — o tyle nie lubi wystąpienia agitatorskich ulicznych. — Koloniści nasi nie mogą jego zalet profesorskich należycie ocenić, bo nie wszyscy rozumieją, jakie zalety profesor posiadać powinien.

Ale tym jednostkom, które z niewłaściwą krytyką występują, możemy tylko powiedzieć: Bądźcie ostrożni! Nie krytykujcie, bo ubliżycie tym, którzy go tu wysłali. P. prof. S. nie przyjechał do Argentyny aby się „przewietrzyć”, ale na ży-

wienie swych zwierzchników, wykonując, czego karność wymaga.

Ogół naszego społeczeństwa w Misiones mile i serdecznie przyjął p. prof. S. a jeśli się znalazły jednostki krytykujące jego działalność, nie dziwmy się, bo „jeszcze się ten nie narodził, by wszystkim dogodził”.

Ale i tym niezadowolonym radzimy zachować wielką ostrożność, a by nasze społeczeństwo w Misiones nie narazili na pogardę w Kraju, jaką ściągnęło na siebie pewne stronnictwo w Brazylii.

Owe stronnictwo w różnorodny sposób i bez ustanku krytkowało instruktorów, delegatów, atakowało Konsulat, a na koniec i Poselstwo,

Czy miało ono nato powody i dowody, nie nam przysługuje prawo sądzić, ale posłuchajmy, jaką owe stronnictwo otrzymało odpowiedź i to z takiej strony w Kraju, z której poparcia a nie tak ostrej nagany oczekiwać mogło:

„Głos Prawdy”

„Inny objaw notujemy w Ameryce Południowej, ściślej mówiąc w Brazylii, a szczególnie w Paranie i jej stolicy Kurytybie. Nie wychodźtwo polskie w Paranie ma pracować dla dobra i wielkości Polski, lecz odwrotnie Polska ma istnieć dla wielkości nie całego wychodźstwa, bo to się samo przez się rozumie, ale dla zadowolenia ambicji klik czy jednostek rozumujących tak:

„Uznamy łaskawie ustanowiony urząd konsularny i przy-

ślanego na kierownika urzędu człowieka, o ile on narzędziem w naszych rękach i będzie słuchał naszych rozkazów. Uznamy pracę kulturalno-oświatową, o tyle, o ile wszelkie na to przeznaczone środki zostaną oddane nam do rąk, do użycia wedle naszego uznania, i bez żadnej zgody kontroli. Będziemy współpracować z urzędem konsularnym o tyle, o ile kierownik urzędu będzie odbierał dyrektywy nie od swojej władzy centralnej, ale od nas, ulegając nam w całej rozciągłości i bez żadnych zastrzeżeń. W przeciwnym razie biada mu, biada całej jego robocie, której będziemy się przeciwstawiali ze wszystkich sił nie cofając się nawet przed kompromitacją wobec społeczeństwa miejscowego”.

„Jesteśmy świadkami wysoce gorzącej walki zbuntowanej przeciwko Państwu Polskiemu klik, — walki prowadzonej przeciw kierownikowi konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie i to prowadzonej nie tylko na łamach pism polskich, ale co gorsza, nawet na łamach pism brazylijskich, co już pachnie zaprzędawaniem sprawy polskiej dla załatwienia własnych ściśle prywatnych porachunków. Pożałowania godne to z punktu widzenia państwowości polskiej widwisko jest tembardziej naganne, że wciąga się nazwisko Marszałka Piłsudskiego w Jego rzekomo imieniu występując przeciwko autorytetowi Państwa Polskiego, nad którego zbudowaniem Marszałek tak usilnie właśnie pracuje. Wiadomo nam też nadto dobrze, jak tu w kraju w o-

F. Missler G. m. b. H.

Reprezentante O. Henze Bremen

Buenos Aires

San Martin 666

Znana Polakom od dziesiątek lat Firma moja poleca swe usługi w zakresie.

Kart okrętowych do i z Polski, po cenach przystępnych.

Przesyłki pieniężne do Polski, w dolarach Północnej Ameryki, wykonuje szybko i pewnie do samego domu odbiorcy.

Najtańsze źródło kart okretowych do i z Polski

Przesyłka pieniędzy do Polski

Wypłacanych w efektywnych DOLARACH Ameryki Półn.

W mieszkaniu adresata bez wszelkich potrąceń.

Za przesyłkę telegraficzną pobieramy \$ 3 m/n

„Deutsche Schiffsagentur“

469 San Martin 469 Buenos Aires

kresie wyborów nadużywano nazwiska Marszałka w celach bałamucenia wyborców, a zupełnie to samo dzieje się obecnie w Kurytybie, gdzie rzekomo w imię ideałów Marszałka pewne żywioły podkopują prestiż Państwa Polskiego, stając się zaprzeczeniem niyto reprezentowanych przez siebie hasel“.

Tak został osądzony w Kraju postępek owego stronnictwa w Brazylii, do którego komentarzy nie potrzeba.

Czy też może w Kraju już i nas w Argentynie nie oceniają tak samo, jak niektórych Rodaków w Brazylii?

„Głos Polski“ pisze:

„Już to trzeba przyznać, że wychództwo polskie w Argentynie „niema szczęścia“ do Głównego Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, ani też nie cieszy się wcale względami naszego Min. Spraw Zagranicznych (Wydział Konsularny). Do niedawna wogóle nas „niezauważano“, a gdy już stało się to „nie-szczęście“, iż musiano nas „zauwa-

żyć“, — to z punktu potraktowano nas jak tego „Kopciuszkę“ — „szare brzydkie kaczątko“, któremu wystarczy rzucić na odczepne, by było cicho, jakiś ogryzek, lub jak temu dziecku, oddanemu „na garnuszek“ — zamiast mleka — wetknąć w buzię kawałek mokrej szmatki — i to z sacharyną a nie z cukrem — i, miast realnej pomocy czy też należnego i poważnego traktowania spraw naszych — przysyłają nam, co pewien czas, różnych „delegatów“, „inspektorów“ czy też chcących się tylko przewietrzyć — urzędników — by: „badali kontrolowali, rewidowali, etc.“

Nie mamy żadnych wiadomości, aby emigracja polska w Argentynie zasłużyła sobie na podobną krytykę jak w Brazylii.

Nie tak trudno oto, aby nas tą samą miarką mierzyli! mieszkamy w sąsiedztwie, tak że w Kraju łatwo może im przyjść na myśl: zaraza geograficznych granic nie respektuje.

Nowe przepisy co do wyrobu jerba-mate w Brazylii

Z dniem 1-go czerwca ukazały się przepisy, co do przygotowania (wyrobu) i sprzedaży herwy, a mianowicie: Herwę należy wysuszać, nie pozostawiać w mielonej patyków, każdy worek herwy nie może zawierać patyków większych od 2 milimetrów, herwa nie może zawierać domieszki innych liści, lub grudek, popiołu etc, — worek herwy nie może zawierać więcej niż 2 kg. pyłu z liści herwowych.

Ponieważ nie wszyscy producenci herwy będą mogli w tym roku nabyć „penejras“ na miarę 2 mm. do kruszenia patyków, dopuszcza przepis, że herwa zawierająca patyki do 6 milim. może być sprzedawana. Co do pyłu, zawartość ponad 2 kg. w worku będzie odtrącana, na niekorzyść sprzedającego. Należy wobec powyższych przepisów na rok przyszły już wyrabiać herwę w piecach lub „barbaqua“ a zlikwidować dotychczasowe urządzenia „carijo“. Podobnie, dla uniknięcia domieszki grudek ziemi i śmieci, należy tak zw. cancha sporządzać z drzewa.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Scena małżeńska

Pan X. przychodzi do domu na obiad. Zupa jest troszkę słona. Niecierpliwy małżonek chwytą talerz i wyrzuca za okno.

Małżonka bierze ze spokojem stoickim obrus za cztery końce, składa doń talerze sztućce, kieliszki i wyrzuca również za okno

— Co ty robisz? — pyta pan domu.

— Myślałam, że chcesz dzisiaj jeść w ogrodzie, odpowiada słodko polowica.

? CZY PRAGNIECIE BYC OBSLUZENI SZYBKO DOBRZE I TANIO ?

Zwracajcie się jedynie do

Banco Holandes de la America del Sud

Buenos Aires

ODDZIAŁ POLSKI

Centrala: Bartolome Mitre 300

Oddział: Corrientes 1900

Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe, od których płacimy 5% rocznie

Procenty donisujemy do sumy co kwartał.

Przesyłamy pieniądze gotówką w dolarach północno-amerykańskich i złotych polskich do wszelkich miejscowości Polski, przyczem odbiorca nie ponosi absolutnie żadnych kosztów i otrzymuje pieniądze u siebie w domu.

Za przesyłkę telegraficzną pobieramy tylko \$ 3 m/n.

Sprzedaz kart okretowych do i z Polski

Wiadomości z Polski

Rząd Marszałka Piłsudskiego ustąpił

Rząd Marszałka Piłsudskiego podał się do dymisji.

Utworzenie nowego gabinetu polecił prezydent Mościcki p. Kazmierzowi Bartłowi, w skład którego weszli:

Premjer — K. Bartel,
Min. Spr. Wewn. — Sławoj Składkowski
Min. Spr. Zagr. — A. Zaleski,
Min. Spr. Wojsk. — J. Piłsudski,
Min. Sprawiedl. — Meysztowicz,
Min. W. R. i O. P. — Świtalski, dyrek-
tor depart. Min. Spr. Wewn..
Min. Rolnictwa — Niezabytowski,
Min. Przem. i Handlu — Kwiatkowski
Min. Komunikacji — Klim
Min. Robót Publ. — Moraczewski,
Min. Pracy i Opieki Społ. — Jurkiewicz
Min. Reform Rol. — Staniewicz,
Min. Pocz. i Tel. — Miedziński.

Polskie towary najtańsze w Europie

Analiza wskaźnika cen hurtowych w poszczególnych państwach kazałyby wnosić, że ceny w Polsce pozostają poniżej poziomu światowego.

Tak np. w kwietniu br. wskaźnik cen hurtowych wynosił w stosunku do r. 1913 — 124,5, podczas gdy najniższy wskaźnik cen hurtowych w Europie wynosi 139,5. Najwyższy stopień drożyzny spotykamy w Czechosłowacji, Francji i Włoszech.

Okazuje się, że Polska jest najtańszym krajem w Europie.

Zwiększony wywóz węgla

Według prowizorycznych zestawień, wydobycie węgla na terenie zagłębi Rzplitej w ciągu maja osiągnęło cyfrę 3.056.000 tonni, czyli o 72.000 tonn więcej niż w kwietnia. Jednocześnie wzrósł o 130.000 tonn eksport, mimo, iż zwykle w maju następuje spadek spożycia wewnętrznego.

Zwiększony eksport przypada głównie na kraje bałtyckie i skandynawskie.

Ciekawy kosztorys

Departament drogowy ministerst. robót publicznych sporządził pobieżny kosztorys koniecznej w Polsce budowy dróg publicznych. Ogółem należałoby wyzosować i wybrukować około 240 tysięcy kilometrów dróg gruntowych, co pociągnęłoby za sobą koszt 8 miliardów złotych. Przy intensywnej pracy naprawa wszystkich dróg w Polsce potrwałaby najmniej 30 lat.

Nowy samolot wynaleziony przez rosjanina w Polsce

Prasa warszawska podaje, że inżynier Strzelników, Rosjanin, pracujący w jednej z fabryk przemysłowych w Polsce, wynalazł przyrząd, który wzbija się w powietrze bez pomocy skrzydeł lecz z pomocą gazu lżejszego od powietrza.

Maszyna wynalazku inż. Strzelnikowa jest w stanie wznosić się pionowo do góry i bez ruchu zawisnąć w przestworzach. Inżynier Strzelnikow pragnie oddać swój aparat na usługi państwa polskiego, jednak dotychczas nie załatwiono tej sprawy. Tymczasem zaś inżynier Strzelnikow otrzymał szereg ofert ze strony wojskowych ministerstw państw obcych.

Wy będziecie obsłużeni w polskiej mowie!

Nasz oddział wysyłek ma urzędników kompetentnych, którzy wam dostarczą wszelkich wyjaśnień w waszej mowie rodzimej, dotyczących się wysyłek pieniędzy do Polski i wykażą wam szybkość i pewność z jaką te bywają wykonywane.

Udawajcie się do okienek Nr. 19, 20, 21 w pierwszej galerji podziemnej, gdzie udzielamy także informacji o sprzedaży kart okrętowych wyjazdu i przyjazdu (ida y llamada) do każdej miejscowości w Europie i Północnej Ameryce.

The FIRST NATIONAL
BANK OF BOSTON



Sucursal Buenos-Aires — Florida 99.

Szkody wyrządzone przez burzę

Według ostatecznych obliczeń, straty wywołane przez huragan, który przeszedł w Polsce w dniu 3-go lipca wynoszą: 92 osób zabitych, 700 budynków gospodarskich bądź spalonych, bądź też zupełnie zrujnowanych, nie licząc strat w lasach, w urządzeniach telefonicznych i telegraficznych, oraz w zbożach.

11,263 żydów służy w armji polskiej

Żydowska Agencja Telegraficzna ogłasza co następuje: Podczas dyskusji budżetowej w Sejmie Ministerstwo Spraw Wojsk. złożyło oświadczenie, że chociaż postawie żydowscy wywalczyli utworzenie kuchni koszernej w wojsku polskim, to jednak na 11,263 Żydów odbywających obecnie służbę wojskową w armji polskiej, tylko 588 Żydów je potrawy koszerne, a reszta woli spożywać wszystko, co jest trefne.

Zażydzenie w Polsce stanu adwokackiego i lekarskiego

— Małopolska ma adwokatów żydowskich 1539, a chrześcijan (Polaków i Rusinów) 572. W takim naprzykład Lwowie na ogólną liczbę 521 adwokatów, żydów jest 364, w Krakowie żydów adwokatów jest 164, Polaków 66; w Drohobyczu żydowskich adwokatów 80, chrześcijan 12. A co mówić o zawodzie dentystycznym i lekarskim. W roku 1926 w Państwowym Instytucie Dentystycznym w Krakowie rozdano dyplomy: na 49 dyplomów 44

otrzymali żydzi i żydówki, a tylko 5 Polacy. W roku 1925 na wydział lekarski Uniwersytetu Warszawskiego wstąpiło 21.07 proc; w roku 1926 liczba nowopryjętych żydów wzrosła do 25.9 proc. w roku zaś ubiegłym do 30.04 proc. Jeśli w takim tempie pójdzie dalej, to za lat kilka będzie przeszło 50 proc.

A ilu Żydów jest w dziennikarstwie, w teatrach i t. p. Któż to zliczył!

Sparaliżowani świętokradcy

W kościele w Krzeszowie pow. biłgorajski, podczas oktawy Bożego Ciała, nieznanymi świętokradcy zrabowali monstrancję z Hostją św., srebrny kielich i pozłacaną puszkę, z której wysypali komunię.

Policja wszczęła energiczne śledztwo, które jednak szło opornie.

Alisci nagle we wsi Krzenawicze, zostali sparaliżowani małżonkowie Wacław i Karolina Demidowscy. Przerażeni Demidowscy przyznali się przed sąsiadami, że to oni popełnili w kościele krzeszowskim świętokradztwo. Zeznanie Demidowskich, w związku z ich straszną chorobą, zrobiło w okolicy wielkie wrażenie. Ludzi okolicznych szepce, — że Bóg ich ukarał za świętokradztwo. Świętokradców aresztowano, a skradzione rzeczy odnalezione na strychu.

(Krzeszów, miasteczko w powiecie biłgorajskim, wojew. lubelskie, nad rzeką Sanem, 34 km. od Biłgarja, około 2 tys. mieszkańców.)

Wyjazd Marszałka Piłsudskiego

Warszawa — 19. Wyjazd Marsz. Piłsudskiego do Rumunii zamierzany wczoraj nastąpił dziś. Towarzyszą mu pułkownicy Beck i Wojcieński, lekarz przyboczny.

Marsz. Piłsudski zamierza przepędzić kilka tygodni w Targowie, koło Sinaia we dworze ofiarowanym mu przez przyjaciela Skupniewskiego.

Nim powróci do Warszawy, niezawodnie odwiedzi Bukareszt — stolicę Rumunii.

(Sinaia, miasto w Rumunii, u podnóża Karpat w pobliżu przystępu Predeal nad rzeką Prahova około 2.500 mieszk.; w pobliżu zamek Pelesz, letnia rezydencja króla rumuńskiego).

Fałszywe 10 pesy

W Buenos Aires odkryto przypadkowo kursujące 10 pesy pieniądze papierowe. Fałszesze wyrabiali je w Montewideo i mieli już narobionych na 400.000.

Wyrobem pieniędzy zajmowali się anarchiści, a ujętymi zostali już Ferdynard Gabrieleski i Jacinto Vinelli.

Biuletyn Dyrekcji Ziemi

Koncesje na sprzedaż

Pueblo Corpus: Paweł Markiewicz b. 66; Michał Głomba a. 76; Silveiro Hudemana c. 118.

Kadukowane

Azara: Lote 241 frac. c i d należące do Jana Jaskółskiego.

Tytuły własności mają być wydane

San Jose: Daniel Rabaczuk l. 50.

Zezwolenie na drzewo

Comisión Vecinal w Cerro Azul, 10 ton drzewa na mosty i mostki na drogę do Cerro Cora.

Konsulat poszukuje

ul. Las Heras 1617 — Buenos Aires
„Wydział Konsularny przy Poselstwie R. P. w Buenos Aires poszukuje:

Jana Bilańskiego, pochodzącego ze Zabuza, pow. Sokalskiego-Małopolska-

Stanisława Lisieckiego pochodzącego z Krakowa
Wacława Będkowskiego, pochodzącego z Bobrownik.

Rozalję Kilyk, z gminy Łukawice, pow. Lisko.

Ktokolwiek mógłby o wymienionem udzielić bliższych informacji, względnie podać dokładny adres, zechce o tem zakomunikować wymienionemu wyżej Urzędowi

Komuniat Konsulatu

Na zasadzie artykułu 20 Ustawy Wojskowej — Wydział Konsularny przy Poselstwie R. P. w Buenos Aires wzywa obywateli polskich, urodzonych w roku 1910, zamieszkałych w Jego Okręgu Konsularnym, by najpóźniej do dnia 15-go września b r zarejestrowali się osobiście lub listownie w wymienionem Urzędzie. — Niezarejestrowanie się w podanym wyżej terminie — pociąga za sobą odpowiedzialność z art. 87 wspomnianej wyżej ustawy

Przy rejestracji należy przedłożyć następujące dokumenty:

1 — paszport polski, względnie inny dokument stwierdzający obywatelstwo polskie

2 — świadectwo ukończonych studiów, względnie rzemiosła

Oprócz tego należy podać następujące dane:

- 1 — Imię i nazwisko,
- 2 — Datę i miejsce urodzenia,
- 3 — Imiona rodziców,
- 4 — Czy żyją rodzice (ojciec, matka)
- 5 — Zawód ojca,
- 6 — Miejsce faktycznego zamieszkania w Polsce
- 7 — Miejsce pobytu i dokładny adres zagranicą
- 8 — Narodowość
- 9 — Wyznanie,
- 10 — Zawód, względnie zatrudnienie,
- 11 — Wykształcenie:
- 12 — Stan Cywilny (kawaler, żonaty)
- 13 — Ukazanie sądowe,
- 14 — Wady fizyczne. —

Kierownik Wydziału Konsularnego

Romuald Putryński Wicekonsul

Banki Polskie

A Bank Holenderski dla Ameryki Południowej w Buenos Aires.

Zdobywając sobie coraz większą klientelę polską, — Bank Holenderski dla Ameryki Południowej — uczynił znów krok naprzód dla rozwoju stosunków handlowych i przyspieszenia przesyłki pieniędzy, przez nawiązanie bezpośrednich stosunków z następującymi bankami w Polsce

Powszechnym Bankiem Kredytowym, Międzynarodowym Bankiem Handlowym, Polskim Bankiem Przemysłowym, Poznańskim Bankiem Ziemi, Bankiem Kupiecko-Przemysłowym, Kupieckim Bankiem Współdzielczym i Domem Bankowym T Bunimowicz.

! PALACZE !

Spróbujcie najlepsze papierosy z tytoniu macedońskiego jasnego, sprowadzonego z Europy, po cenach bardzo przystępnych:

Papierosy Praga z ustnikiem 20 szt. \$ 0.45

„ Egipskie 10 „ „ 0.45

„ Własta 10 „ „ 0.25

„ luksusowe Ghiubek i Yaka 20 „ „ 2.25

Cygara „Virginia“ ze słomką 1 „ „ 0.20

Sprzedaż hurtowna i detaliczna c. Reconquista 387, podw. 2 esc. 7

Na prowincję wysyłamy zamówienia od \$ 2— w zwyż, które łącznie z kosztami przesyłki 30 cent. należy przesłać listem poleconym (certificado) lub „Giro Postal“ pod adresem:

Leopoldo Bison, Buenos Aires c. Reconquista 387, escr.7

CASA NUEVA

de

ITURBE & TAUBER

Pianos, Pianolas, Victrolas Ortofónicas

Nowosci w diskach pols'ich i raskich

Posadas — Misiones

Towarzystwo

„MEDDA“

Akcyjne

50 lat egzystencji

Reconquista 416

Największa i najdłużej istniejąca firma bankowa ze swym

Oddziałem polskim

Bilety okrętowe do i z Polski po cenach bardzo znizonych. Przesyłka pieniędzy do Polski w efektywnych dolarach i złotych, aż do domu adresata. Wszelkich informacji udzielamy chętnie i bezpłatnie

Towarzystwo
Reconquista 416

„MEDDA“ Akcyjne
Buenos Aires

PRZEGLĄD

Religijny Parafjalny i Społeczny

Którą Ojczyznę miłować należy?
Polskę, czy Argentynę?

Pytanie to coraz aktualniejszym się staje, szczególnie dla naszej młodzieży, która o Polsce słyszała tylko z opowiadań skąpo udzielanych w naszych szkołach, lub z mów na uroczystościach narodowych lub z książek, — o ile je czyta.

Aby nato pytanie dać odpowiedź trzeba najpierw wiedzieć, skąd ten obowiązek; miłować Ojczyznę pochodzi?

Obowiązek płynie z czwartego przykazania Bożego: „Czcij ojca i matkę swoją“, które nakazuje cześć miłość i posłuszeństwo nie tylko względem rodziców i ich zastępców ale i względem wszelkiej władzy legalnie ustanowionej. — Przykazanie to obejmuje też rodzeństwo i krewnych, powinowatych i rodaków tą samą ojczyzną mową mówiących ten sam kraj wspólnie zamieszku-

jących i w to samo państwo związanych.

Trudność może pochodzić stąd, że nie wszystkie narody mieszkają w jednym państwie i nie wszystkie państwa mają tylko jeden naród. Stąd należy rozróżnić przynależność narodową i państwową.

Rzeczpospolita szwajcarska składa się z trzech narodowości, obok siebie zgodnie żyjących: Francuzów, Włochów i Niemców. — Polska ma oprócz Polaków także Rusinów, Niemców, Litwinów, Ormian, i Żydów, a w państwach amerykańskich żyją oprócz pierwotnych Indian obywatele różnorodnych narodów.

Takich państw, które mają tylko jeden naród i język jest mało: Hiszpanja, Portugalia, Szwecja i Norwegja.

Ten krótki pogląd na dzisiejszy

ustroj państw i narodów, których przynależność jest tak rozmaita, z powodu dawnych podbojów i emigracji, daje z jednej strony pewne wyjaśnienie, jak trudną jest polityka, czyli rządzenie państwem takim, żeby rozmaitych narodowości w niem mieszkających nie ukrzywdzić, i dać słusne prawa; z drugiej strony wskazuje, że bez sprawiedliwości i chrześcijańskiej miłości nie podobno rządzić państwami i narodami, z przyczyny tych zawikłań.

Jakie są obowiązki miłości ojczyzny na podstawie prawa naturalnego i Wiary świętej.

Narodowość, z której mamy naszą tradycję, nasze wychowanie, nasz język, kochać i cenić jesteśmy obowiązani, a państwu, którego obywatelami jesteśmy: winniśmy posłuszeństwo i wierność.

Henryk Sienkiewicz

7

Quo Vadis

Powieść z czasów Nerona.

(Ciąg dalszy).

Wydała ma się, razem ze swoim złotym pudrem na włosach i uczernionymi brwiami, bajecznie zwiędłą czemś w rodzaju poźółkowej i roniaczej płatki róży. A jednak tej Chryzotemis zazdrościł mu cały Rzym. Następnie przypomniał sobie Poppeę — i owa przestawna Poppea również wydała mu się bezduszną, woskową maską. W tej dziewczynie o tanagryjskich kształtach była nie tylko wiosna — była i promienista „Psyche“, która przeświecała, przez jej promieniste ciało, jak promyk prześwieca przez lampę.

— Winicyusz ma słusność — pomyślał — a moja Chryzotemis jest stara, stara... jak Troja!

Poczem zwrócił się do Pomponii Grecyny — i wskazawszy na ogród, rzekł:

— Rozumiem teraz, domina, że wobec takich dwojga, wolicie dom od uczciwego Palatynia i cyrku.

— Tak — odpowiedziała, zwracając oczy w stronę małego Aulusa i Ligii.

A stary wódz zaczął opowiadać historję dziewczyny i to, co słyszał przed laty od Ateliusza Hiszera o siedzącym w mrokach północy narodzie Ligioń.

Tamci zaś skończyli grać w piłkę i przez czas jakiś chodzili po piasku ogrodowym, odbijając na czarnym tle mirtów i cyprysów, jak trzy białe posągi. Ligja trzymała małego Aulusa za rękę. Pochodziwszy nieco, siedli na ławce przy „pis-

ynie“, zajmującej środek ogrodu. Lecz po chwili Aulus zerwał się, by płoszyć ryby w przezroczej wodzie. Winicyusz zaś prowadził dalej rozmowę, zaczęta w ozasie przechadzki:

— Tak jest — mówił niskim, drgającym głosem. —

Zaledwie rzucił pretekstę, wysłano mnie do azyatyckich legii. Miastam nie zaznał — ani życia, ani miłości. Umieć na pamięć trochę Anakreonta i Horacyusza, ale nie potrafiłbym tak, jak Petroniusz mówić wierszy wówczas, gdy rozum nie mieje z podziwu i własnych słów znaleźć nie może. Chłopcem będąc, chodziłem do szkoły Muzoniusza, który mawiał nam, że szczęście polega na tem, by chcieć tego, czego chcą bogi — a zatem od naszej woli zależy. Ja jednak myślę, że jest inne większe i droższe, które od woli nie zależy, bo je tylko miłość dać może. — Szukają tego szczęścia sami bogowie, więc i ja, o Ligio, którym nie zaznał dotąd miłości, idąc w ich ślaby, szukam także tej, któraby mi szczęścia dać chciała...

Umilkł — i przez czas jakiś slychać było tylko lekki plusk wody, w którą mały Aulus ciskał kamyczki, plosząc nimi ryby. — Po chwili jednak Winicyusz znów mówić zaczął, głosem jeszcze miększym i cichszym:

— Wszak znasz Wespazyanowego syna, Tytusa? Mówią, że zaledwie z chłopięcego wieku wyszedłszy, pokochał tak Berenikę, iż omal tęsknota nie wysłała mu życia... Tak i ja bym umiał pokochać o Ligio!... Bogaństwo, sława, władza — czyzy dym! marność! Bogaty znajdzie bogatszego od siebie, sławnego zaćmi cudza większa sława, potężnego potężniejszy po-

kona... Lecz zali sam Cezar, zali który bóg nawet, może doznawać większej rozkoszy, lub być szczęśliwszym, niż prosty śmiertelnik, w chwili gdy mu przy pierśi dyszy pierś droga, lub gdy całuje usta kochane... Więc miłość z bogami nas równa — o Ligio!...

A ona słuchała w niepokoju, w zdziwieniu i zarazem tak, jakby słuchała głosu greckiej fletni lub cytry. Zdawało się jej chwilami, że Winicyusz śpiewa jakąś pieśń dziwną, która sączy się w jej uszy porusza w niej krew, a zarazem przejmuje serce omdleniem, strachem i jakąś niepojętą radością... Zdawało jej się też że on mówi coś takiego, co w niej już było poprzednio, ale z czego nie umiała sobie zdać sprawy. Czula, że oń w niej coś budzi, co drzemało dotąd, i że w tej chwili, zamglony sen zmienia się w kształt coraz wyraźniejszy, bardziej upodobany i śliczny.

Tymczasem słońce przetoczyło się dawno za Tyber i stanęło nisko nad Janikulskiem wzgórzem. Na nieruchome cyprysy padało czerwone światło — i całe powietrze było niem przesycone. Ligja podniosła swoje błękitne, jakby rozbudzone ze snu, oczy na Winicyusza i nagle — w wieczornych odblaskach, pochylony nad nią, z prośbą drgającą w oczach, wydał się jej piękniejszy od wszystkich ludzi i od wszystkich greckich i od rzymskich bogów, których posągi widywała na frontonach świątyń. On zaś objął z lekka palcami jej rękę powyżej kostki i pytał:

— Zali ty nie odgadujesz, Ligio, czemu ja mówię to tobie?...

— Nie! — odszepiała tak cicho, że Winicyusz zaledwie dosłyszał.

Być uczciwym i szczerym obywatelem, to znaczy: przestrzegać sumienne słuszne i sprawiedliwe prawa i ustawy państwa, w którym żyjemy — Zato państwo winno nam dać ochronę życia i mienia, możność szukania pokrzywdzonej sprawiedliwości.

Z tego widzimy, że bez miłości chrześcijańskiej, tak ze strony rządzących, jak i powładnych, nie da się sprawa przynależności państwowej i narodowej rozwikłać.

A teraz po tych ogólnych wyjaśnieniach, przejdźmy do Narodowości naszej. My, którzy żyjemy w Argentynie, poza państwem polskim, któremu zawdzięczamy naszą mowę i kulturę, obyczaje i zwyczaje, jednym słowem; całą naszą tyśiąc letnią tradycję.

Jakie są nasze obowiązki miłości Polski i Argentyny?

Którą Ojczyznę miłować należy? — Polskę, czy Argentynę?

Odpowiedź w duchu wiary chrześcijańskiej będzie: obydwiel i Polskę z której pochodzimy i Argentynę przybraną Ojczyznę naszą, o ile jesteśmy, lub być chcemy jej obywatelami.

Młodzi i starzy powinni się wzajemnie wspomagać w miłości Polski i Argentyny, a przytem pamiętać, że nikt nam tu języka polskiego nie odbierze, o ile sami nie zechcemy i nato właśnie zaniedbanie mowy ojczystej, w ostatnich czasach, patrzą się jedni z smutkiem i trwogą, wołając o poprawę. Ale słyszą odpowiedź: „Jestem argentyńczykiem, Polska nie wiele mię obchodzi; przecież do Polski nie wrócimy, poco nam to wszystko. Niech tam Polacy w Polsce sami o siebie się starają“.

Ale posłuchaj młody bracie. Może byłeś na prowincji, na — „co-sechi“ żniwach, — a szczególnie w Entre Rios.

Widziałeś tam żydowskie i niemieckie kolonie. Widziałeś jak tam żydzi trzymają się kupy, jak zachowują swe zwyczaje i obyczaje, kulturę i język? Albo Niemcy, którzy po kilkudziesiątkach lat pobytu w Rosji nad Wołgą i tu w Argentynie już 50 letnią rocznicę pobytu obchodzili. Nie cudowne to, że ten lud utrzymuje jeszcze w całości kulturę swych praojców, swój język i zwyczaje. Dotychczas jeszcze nic

ich przełamać nie potrafiło.

I nasza emigracja przywiozła sobie wielkie moralne, religijne i kulturalne skarby.

„Trzeba wspomnieć wielką misję moralną, jaką spełnili nasi koloniści w stosunkach i zwyczajach miejscowych. Dawniej w Misiones życie rodzinne prawie nie istniało; kwitnął wielokonkubinat jako najbardziej rozpowszechnioną formą pożycia. Przez osiedlenie się tam naszej emigracji, w ciągu kilkunastu lat, stosunki zmieniły się z gruntu. Z uznaniem trzeba to podnieść mimo takiego środowiska, w jakim się znaleźli nasi koloniści, liczba dzieci nieślubnych w osadach polskich — wprost rzadkość“ — Dr. Włodek: „Argentyna i Emigracja“, str. 396.

Czy nasza młodzież tą polską moralność i kulturalną misję jeszcze wypełnia?

O! nie! — Nie brak już faktów jak do indjańskich zwyczaje się cofa.

„Posłuszni aż do przesady! Obserwowałem ich przyjazd do Posadas; wysiadali cichutko, zarówno mężczyźni jak i kobiety, bez żadnej

Lecz nie uwierzył jej i, przyciągając coraz silniej jej rękę, byłby ja przyciągnął do serca, bijącego jak młotem. pod wpływem żądy, rozbudzonej przez cudną dziewczynę — i byłby wprost do niej zwrócił palące słowa, gdyby nie to, że na ścieżce, ujętej w ramy mirtów, ukazał się stary Aulus, który zbliżywszy się rzekł:

— Słońce zachodzi, więc strzeżcie się wieczornego chłodu i nie żartujcie z Libityną...

— Nie — odrzekł Winicyusz — nie wdziałem dotąd togi i nie poczułem chłodu.

— A to już ledwie pół tarczy z za wzgórz wygląda — odpowiedział stary wojownik. — Bogdaj to słodki klimat Sycylii, gdzie wieczorami lud zbiera się na rynkach, aby chóralnym śpiewem żegnać zachodzącego Feba.

I zapomniawszy, że przed chwilą sam ostrzegał przed Libityną, począł opowiadać o Sycylii, gdzie miał swe posiadłości i duże gospodarstwo rolne, w którym się kochał. Wspomniał też, że nieraz przychodziło mu na myśl przenieść się do Sycylii i tam dokonać spokojnie życia. Dość ma zimowych szronów ten, komu zimy ubielily już głowę. Jeszcze liść nie opada z drzew i nad miastem śmieje się niebo łaskawe, ale gdy winograd pożółknie, gdy śnieg spadnie w górach Albańskich, a bogowie nawiedzą przejmującym wichrem Kampanię, wówczas kto wie, czy z całym domem nie przeniesie się do swojej zaciśniej wiejskiej sadyby.

— Miałeśbyś chęć opuścić Rzym, Plaucyusza? — spytał z nagłym niepokojem Winicyusz.

— Chęć tę mam dawno — odpowiedział Aulus — bo tam spokojniej i bez-

pieczniej.

I jął znów wychwalać swoje sady, stada, dom ukryty w zieleni i wzgórz, porośłe tymem i cząbrami, wśród których brzęczą roje pszczoł. Lecz Winicyusz nie zważał na tę bukoliczną nutę — i, myśląc tylko o tem, że może utracić Ligię, spoglądał w stronę Petroniusza, jakby od niego jedynie wyglądał ratunku.

Tymczasem Petroniusz, siedząc przy Pomponii, lubował się widokiem zachodzącego słońca, ogrodu i stojących przy sadzawce ludzi, Białe ich ubrania na ciemnym tle mirtów świeciły złotem od wieczornych blasków. Na niebie zorza zaczęła zabarwiać się purpurą, fioletem i mienić się nakształt opalu. Strop nieba stał się liliowy. Czarne sylwetki cyprysów uczyniły się jeszcze wyrazistsze, niż w dzień biały, zaś w ludziach, w drzewach i w całym ogrodzie zapanował spokój wieczorny.

Petroniusza uderzył ten spokój i uderzył go zwłaszcza w ludziach. W twarzy Pomponii, starego Aulusa, ich chłopca i Ligii — było coś, czego nie widywał w tych twarzach, które go codziennie, a raczej co noc otaczały: było jakieś światło, jakieś ukojenie i jakaś pogoda, płynąca wprost z takiego życia, jakim tu wszyscy żyli. I z pewnym zdziwieniem pomyślał, że jednak mogła istnieć piękność i słodycz, których on, wiecznie goniący za pięknością i słodyczą, nie zaznał. Myśli tej nie umiał ukryć w sobie i, zwróciwszy się do Pomponii, rzekł:

— Rozważam w duszy, jak odmienny jest wasz świat od tego świata, którym włada nasz Nero.

— Ona zaś podniosła swoją drobną twarz ku zorzy wieczornej i odrzekła z prostotą:

— Nad światem włada nie Nero — ale Bóg.

Nastąpiła chwila milczenia. W pobliżu trichinium dały się słyszeć w alei kroki starego wodza, Winicyusza, Ligii i małego Aulusa — lecz, nim nadeszli, Petroniusz spytał jeszcze:

— A więc ty wierzysz w boga? — Wierzę w Boga, który jest jeden, sprawiedliwy i wszechmocny — odpowiedziała żona Aulusa Plaucyusza.

Rozdział III

— Wierzy w Boga, który jest jeden, wszechmocny i sprawiedliwy, — powtórzył Petroniusz, w chwili gdy znów znalazł się w lektyce sam na sam z Winicyuszem. — Jeśli jest Bóg wszechmocny, tedy rządzi życiem i śmiercią; a jeśli jest sprawiedliwy, tedy słusznie zsyła śmierć. Czemu więc Pomponia nosi żałobę po Julii? Żałując Julii, przygania swemu Bogu. Muszę to rozumowanie powtórzyć naszej miedzianobrodej małpie, uważam bowiem, że w dyalektyce dorównywał Sokratesowi. Co do kobiet, zgadzam się, że każda posiada trzy lub cztery dusze, ale żadna nie ma duszy rozumnej. Niechby Pomponia rozmyślała sobie z Seneką lub z Kornutusem nad tem, czym jest ich wielki Logos... Niechby razem wywoływali cienie Xenofanesa, Parmenida, Zenona i Platona które nudzą się tam w Kimeryjskich krainach, jak czyże w klatce. Ja chciałem mówić z nią i z Plaucyuszem o czym innym. Na święty brzuch egipskiej Isis! Gdyby im tak po prostu powiedział, pocośmy przyszli, przypuszczam, że enota ich zadzwieczyłaby, jak miedziana tarcza, w którą ktoś pałą uderzy.

Ciąg dalszy nastąpi.

innej manifestacji, jak tylko z głęboką wdzięcznością za marne schronisko i jedzenie, jakie im dostarczono.

Tak pisał p. Lanusse ex-Gubernator. — A nasza młodzież?

Nawet w wieku szkolnym już się rodzicom odgraża, jeśli jej na samowolę nie chcą zezwolić.

„Są nadzwyczaj pobożni“, — pisał Lanusse o naszych emigrantach.

A nasze nowe pokolenie?

Niewiele braknie, a już połowa na kolonji swych obowiązków religijnych nie wypełni, a co mówić o tej co na prowincji?

Polska broniła nas od fałszywych nauk i jadów heretyckich.

Polskę zato mamy wszyscy miłować, jak matkę najmilejszą, której zawdzięczamy nasze moralne, kulturalne i religijne skarby, które ex-gubernator tak podziwiał u naszych emigrantów.

Zachowując te skarby nasze w Misiones, największą usługę uczynimy Argentynie. Krzewiąc moralność religijną i kulturę, wykonamy wielką misję dla dobra tej nowej Ojczyzny naszej.

Pływający Kościół

Jeden z prowincjonalnych pastorów norweskich przesłał rządowi w Oslo projekt urządzenia na okręcie kościoła pływającego, motywując tę myśl faktem, że ludność niektórych wysp, położonych w odległości 100 a nawet i więcej kilometrów od brzegu, czyli od najbliższego kościoła, żyje w nieślubnych związkach małżeńskich i nie może chrzczyć dzieci. Okręt Kościół, projektowany przez owego pastora, odwiedzałby w regularnych odstępach czasu wszystkie te wyspy, krzewiąc wiarę wśród ludności, pozbawionej dziś pociechy religijnej. Według prawdopodobieństwa rząd odniesie się przychylnie do prośby pastora, zwłaszcza, iż na okręcie znalazłby jednocześnie pomieszczenie wędrowną bibliotekę dla dorosłych i dzieci oraz pomieszczenie lekarza z apteką.



La Cooperativa Polonesa

Wielki wybór nowo sprowadzonych towarów metrowych—obuwia — narzędzi kuchennych i wszelkich drobiazgów

Maszyny do szycia marki

„Leticia“

Ceny bardzo przystępne.

Jan Dłutoski

Wiadomości z Osad Polskich

Wojciechowo (O. V. Andrade)

Niektórzy z osadników naszych, którzy osiedli na ziemi fiskalnej, są teraz, gdy już pomierzone i dają „posición“, w kłopotcie niemającym.

Teraz już nie wolno rębać lasu, bez zezwolenia urzędu. Ochrony lasów i yerbałów — bosques i yerbales — tylko trzeba najpierw zawiadomić ten urząd i opłacić wymaganą kwotę. Za użycie drzewa budowlanego pobierają po \$ 2.25 — dwa pesy i 25 centy — od tonelady, a za zezwolenie zrębania jednego hektara lasu pod uprawę \$ 20 —.

Wielu z naszych osadników nie różni dobrze, operując obecnie dwie komisje: Ochrony lasów i Dyрекcję Ziemi. Pierwsza jak powyżej wymienię, ma pieczę nad lasem, a druga wydaje „posición“, to jest prowizoryczne prawo własności na zajęty czakier — dział ziemi. Do Dyрекcji ziemi będzie więc trzeba zapłacić za ziemię, na którą naznaczają cenę od 25 do 35 pesy za hektar.

Przed kilku miesiącami osiedli tu jacyś Bouetto y Cia, którzy przybyli z prowincji Cordoba i chcą zająć 16 czaków to jest 400 hektary ziemi.

Nie szukali oni jednak tych 400 ha. gdzieś daleko w lasach, gdzie nikogo niema, lecz wśród naszych osadników i z ich krzywdą.

Działają oni w porozumieniu z Komisją Dyрекcji Ziemi, która wydając „posición“ każe się każdemu podpisać że się zgadza z tem, co mu dają, a tymczasem przyznają im tylko po 5, 10, najwyżej 15 ha. ziemi, a resztę tym kapitalistom.

Niejakiś Fleita otrzymał 6 czaków, a jeden odebrany Stanisławowi Dziewie, chociaż Dziewa kilka miesięcy przedtem solicytował

Także ci, co raz swoją „rosę“ sprzedali drugim, nie dostają wcale „posición“ motywując tem, że oni handlowali. Niektórzy tak czynili, ale większość sprzedawała raczej z konieczności, by lepsze miejsce znaleźć.

Franciszek Wojtaszyn wybudował obszerny dom, by go wynająć na szkołę rządową i mieć dochód, a nauczyciele zabiegają u komisji, by ten hektar ziemi wywłaszczyła i nie Wojtaszynowi, ale Radzie Szkolnej przyznała. W.

Rosario (Prov. Santa Fe)

Na budowę własnego domu Tow. Pols. w Rosario de Santa Fe, złożyli W. Pp.:
 Putryński Romuald, Kunsul Rz. P. 20 \$
 Langer Bronisław, Sekr. Gen. Kunsul. 10 „
 Karczewski Kazim. Urzędnik Kunsul. 5 „
 Marus Francisz. Prez. Zw. Tow. i O. 20 „
 Tomczak Albin Skarbnik „ 1 „
 Kowalewski JM Sekr. T. „W. Polska“ 2 „
 Januszkiewicz B. Prez. Tow. Dock Sud 5 „
 Czyżewski St Sekretarz „ 1 „
 Sosnowski z Tow. Pol. w Berisso 1 „
 Buława Paweł „ 1 „
 Polska Komp. Okrętowa 10 „
 Leszczewicz H. 2 „
 Korwin Drozdowski Pr. K. W. Gł. Pol. 4 „
 Niezależny Kurjer Polski 15 „
 Fail Leon, z Tow. Pol w Lawallol 2 „

Razem 99 \$

Pozatem W. P. Janiczek Wilhelm ofiarował 5 samouczków.

Wielkodusznym Ofiarodawcom składają Towarzystwo Polskie oraz Komitet Budowy własnego Domu w Rosario de Santa Fe staropolskie: Bóg zapłać!

W. Celiński

Rozancowo Azara

„Nasza Rocznicą“

Doroczna uroczystość religijno-narodowa w Azarze zapowiadała się pięknie. Zgłosiło się dużo gości. Z kolonji Corpus (Kazmierzowo i Józefowo) szczególnie młodzież należąca do Stowarzyszeń chciała przyjechać. Także gospodarze z tych osad. Z osad polskich w okolicy Bonpland, z którymi łączą Azarę węzły pokrewieństwa, kumostwa i znajomości, zamierzali też przyjechać.

Ale deszcz niecnota — od kilku miesięcy z małymi przerwami padający — popsuł wszystkim humory i ochotę wybrania się w daleką 150, 200 km. podróż.

We środę z rana (15/8) choć było chmurno, ale była nadzieja na pogodę

Ludzie na piechotkę, pojedynczo się zbierali, tak że na sumę spora garstka się zebrała.

Pochodu z Domu Narodowego do kościoła, jak jest zwyczajem, z przyczyny błota nie można było odprawić

Po mszy św. odprawiono procesję do obrazu M. B. Częstochowskiej i odnowiono akt poświęcenia się M. B. Królowej Korony Polskiej.

„Wesele Wiejskie“ teatr

Po mszy św. zbrali się obecni w Donie Nar., gdzie najpierw dzieci szkolne odegrały dwie zabawne gry.

Następnie rozpoczął się teatr: „Wesele Wiejskie“, które przedstawiali:

Zoska (młoda)	Lubaczewska	Michalina
Jasiek (młody)	Jaskotowski	Michał
Ojciec	Michaluk	Piotr
Matka	Horezuk	Anna
Starosta	Fassa	Józef
Staroscina	Jaskotowska	Józefa

Swaty (drużby) Jagas Józef

„ Kruk Jan
 „ Huk Franciszek
 „ Michalec Józef
 „ Wróblewski Ródlolf
 „ (nieobecny)

Druchny Fedjuk Anna
 „ Dłutowska Leonora
 „ Kitajgrocka Helena
 „ Markiewicz Marja
 „ Sniechowska Elżbieta
 „ Piasecka Antonia.

Amatorzy znakomicie wywiązały się ze swych ról, tak że „Wesele“ podobało się nadzwyczaj, jak wielkim, tak i małym, o czem świadczyły burze oklasków, wybuchy wysokości, a na przemian chwile rozrzewnienia

Trzeba przyznać autorowi „Wesela“ rację, że brak dziełek przedstawiających na scenie dodatne charaktery wiejskie. — W sztukach scenicznych dla ludu, chłopów przedstawia się przeważnie jako pijaków („Gorzałka“), głupców („Błazek Opętany“), złych, ambitnych („Chłopi Aristokraci“) i tp.

Ze sztuk, w którychby lud występował jako czynnik działający i organizujący się, niema. Wyjątek stanowi: „Kościuszko pod Racławicami“ i dlatego ma takie wzięcie.

Oby „Wesele Wiejskie” więcej było znane i grane!

Przyglądając się zabawom wiejskim, słyszy się często wiele nieprzyzwoitych piosenek, co duszyczki trują; przez tę sztukę („Wesele”), można w pośród ludu odnowić i rozpowszechnić nasze rodzime piosenki i melodie, często tak piękne, swojskie i serdeczne.

Chyba brak odpowiedniej muzyki w niektórych miejscowościach, może utrudnić jej wykonanie.

W Azarze uzupełnił ten brak Jagas Michał gra na fortepianie.

Wieczorem odbyła się ożywiona zabawa taieczna, młodzieży z udziałem gospodarzy trwająca do godz. 2 po północy.
Kronista.

Apostoles

Zabójstwo

Dnia 17 Sierpnia rb. rano rozegrał się dramat, którego autorami były osoby prowadzące życie niemoralne.

Niejakis Sawicki chociaż miał żonę, miał jeszcze stosunki z Anną L. żoną Błażeja Rześniowieckiego. — Gdy po niejakim czasie Błażej musiał umrzeć, Sawicki zostawiwszy żonę, wspólnie z Anną żył.

W międzyczasie ożenił się też niejakis Walenty Danczuk i odjechał z żoną na prowincję. Pracował przy „cuadrili” kolejowej.

Gdy jego „cuadrilla” poszła dalej w step, musiał się z konieczności z żoną rozłączyć. Pewnego razu posłał jej 500 pesy, a ona wróciła do Apostoles, gdzie, aby się samej nie przykrzyło złączyła się z Markiewiczem, który był owdowiał.

Danczuk dowiedziawszy się o postępach żony, pojechał po nią i zgodził się z nią jechać, każąc mu zaczekać na siebie na stacji kolejowej.

Kolej przyjechała a żona nie zjawiała się, więc wrócił do miasta Apostoles i zażądał od Markiewicza żony i 500 pesy.

Markiewicz potrafił go przekonać, że ona i ich obu szuka i wskazał mu Sawickiego, gdzie napewno ją znajdzie.

Dnia 17 Sierpnia rb. rano, zjawił się Danczuk u Sawickiego i zażądał wydania żony. Ona — leżąc jeszcze w łóżku z „przyjaciółką” Sawickiego — odpowiedziała że pójdzie, ale niech przyprowadzi policję, a Sawicki zgłosił się pójść po policję do miasta.

Danczuk z jego usługi nie chciał korzystać lecz strzelił do Sawickiego raniąc go w policzek. Anna zaprotestowała przeciw takiemu traktowaniu jej „najmilszego” zaco dostała kulę; a że Danczuk chciał koniecznie żonę na łono Abrahama wyprawić strzelił kilkakrotnie, lecz przez dym, naoslep.

Żona Danczuka zawąchawszy naco się zanosz, wołała żeby przyjaciółka za nią

na drugi świat wędrowała i kryła się za nią, a korzystając z dymu, zsunęła się poza łóżko i na strychu znikła.

Danczuk wyrzekając się żony, zwał jak kamfora.

Anna L. Rześniowiecka z przyczyny kilku ran, zmarła dnia 24 Sierpnia rb. po południu.

No! niema co mówić! modernizują się nasi ludzie pod każdym względem.

Picada Galicjana (kol. Bonpland)

Hańbiący czyn

Dnia 19 Sierpnia 1928 r.

Kiedyś dawno czytałem w Urzędniku, że wśród narzeczonych ludzi istnieje sekta „sabatystów”, to jest takich, którzy w sobotę wyjeżdżają na jarmark do Posadas, by w poniedziałek raniutko drodze utargować. Niedzielę spędzają przy „sierotce” na kampie.

Pan Bóg długo im przepuszcza, aż narzeczcie na pięć minut rozum odbiera...

Otóż nasz „negociante” (sklepikarz) G. Ż. wracał z Posadas z targu i schronił się przed deszczem do sklepu niejakiegoś „turka”. („Turcy” ci są żydami, którzy już połowę handlu w Candelarii opanowali)

Korzystając z chwilowej nieuwagi skleparza, dalejże przy pomocy dwóch towarzyszących mu „sabatystów”, podawać do „ogładania” będące pod rękami opony, koce i trykoty.

Gdy skleparz zauważył ich „robotę”, dał kilka strzałów z rewolwera w chmury i natychmiast policja zleciała.

Na wozach, dobrze okrytych przed deszczem znaleziono na 240 pesy rzeczy, na które faktury nie mieli.

Policja sporządziwszy odpowiedni protokół, wysłała ich do Posadas na rozmyślanie, czy się ophaci w niedziele i święta na jarmark wyjeżdżać.

Chociażby są i na rok więzienia zasądził ich, to wstydu wyrządzonego naszymu narodowi nie zmyją. Obserwator

Buenos-Aires

Jubileusz Tow. Polskiego w Buenos Aires — Dock Sud.

W dniu 15 Sierpnia rb., rocznicę „Cudu nad Wisłą” Towarzystwo Polskie w Buenos Aires obchodziło uroczyste swą chlubną dwuletnią rocznicę odnowienia tegoż.

Okręt polski „Krakus”

Na początku miesiąca października ma przybyć do Buenos Aires pierwszy okręt pasażerski pod banderą polską. Nazywa się „Krakus”.

Wiadomości parafjalne

Kazmierzowo (Col. Corpus)

Śp. Stanisław Iwanicki

Dnia 15 Sierpnia rb. zmarł Stanisław Iwanicki.

Sp Iwanicki jest jednym z pierwszych, który przed r. 1900 zaszedł na kolonię Corpus, a później i innych Polaków mieszkających w kolonjach Guarany i Ijuby (Brazylja) do przeprowadzenia się na tę kolonię namówił.

Cześć jego pamięci.

Michałowo (Karpaty) L. Alem

Zmarła

dnia 11 Sierpnia rb. Helena Marmilicz, żona Franciszka Handziaka.

Niech spoczywa w pokoju!

Chora

Żona Ludwika Kruka omał nie umarła w chwili połogu, rodząc nieżywe dziecko.

Narodziny

Kreszczuk Józef (syn Sebastjana) został ojcem córki. Matka cieszy się; będzie miała kiedyś pomoc.

Ofiara na kapliczkę

W poprzednim numerze zostało opuszczonych kilka nazwisk osadników, którzy do budowy kapliczki się przyczynili.

Zakowicz Jan pół tuz. desek

Banasiak Stanisław 1 dzień rob.

(Nieczytelne) 4 " "

Berehlik Jarosław 6 " "

Hardaman Mikołaj 1 " "

Mazur Aleksander 1 " "

Kwaśnicki Władimir 1 " "

Bondziak Michał 1 " "

Krasucki Antoni 2 " "

Różancowo Azara

Śp. Michał Fassa

Dnia 18 Sierpnia rb. zmarł Michał Fassa, kolonista w podeszłym wieku. Rodzina zmarłego posłała po Ks. Prob. lecz tenże był odjechał do Jaskowa. Ciało złożono na cmentarzu na „Tres Capones”.

Niech spoczywa w pokoju!

Śluby zakonne

Dnia 18/8 rb. Stanisława Jagusz córka Józefa przyjęła welon zakonny u Sióstr Jezus Sacramento w Buenos Aires.

Związek małżeński zawarli

28-8 rb. Marcin Humeniuk k. z p. Katarzyną Fassa (Antoniego).

Wizyta Jeneralnej Przełożonej.

Od kilkunastu dni znajduje się w Misjonach Jeneralna Przełożona Sióstr Służebniczek Ducha Świętego Wielb. Siostra Columba, która przed 5 miesiącami przyjechała z Europy do Argentyny i zwiedza wszystkie klasztory i zakłady gdzie Wielb. Ś. Sł. D. Św. pracują.

Po wizycie w Posadas i Apostoles przybędzie do Azary.

Wypadek

W niedzielę 26-8 po południu ukąsiła jadłowita żmija Jana Pezuka (Demetra) w rękę. Tego dnia zawieziono go do lekarza w Apostoles.

Apostolów (Apostoles)

Ciężko zaniemogła po połogu Marja Komisarska, żona Antoniego Czajkowskiego.

Ważna nowina!

Powiadam że posiadam zawsze na składzie ubrania, specjalnie dla nowożeńców z czarnego kasimiru, jakoteż i kilka innych gatunków, jakich w żadnych sklepach dostać nie można; po cenach o wiele niższych. — Również są zawsze do nabycia: welony korony i pierścionki dla młodych w różnych cenach i gatunkach.

M. Kramer

— Apóstoles.